

Janusz Gmitruk

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego

ORCID: 0000-0002-2603-5565

Zygmunt Jan Rumel – żołnierzowi i poecie w 105. rocznicę urodzin

Słowa kluczowe

Zygmunt Jan Rumel, Kazimierz Banach, Krzysztof Markiewicz, Wołyński Zarząd Młodzieży Wiejskiej, Bataliony Chłopskie, Kustycze.

Streszczenie

Żołnierz nieznany dla społeczeństwa niepodległego państwa to symbol wszystkich poległych żołnierzy, którym oddajemy hołd w jednej bezimiennej mogile. Tą mogiłą jest Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Nasz bohater – Zygmunt Rumel – nie ma swego grobu. Miejsce pochówku poszukiwane jest od 65 lat.

Choć postać jednego z przywódców ruchu oporu na Wołyniu Zygmunta Rumla, poety i żołnierza, komendanta VIII Okręgu Batalionów Chłopskich – bestialsko zamordowanego przez nacjonalistów ukraińskich – jest prawie nieznaną, pamięć o nim trwała w świadomości jego podwładnych, żołnierzy BCh z Wołynia. Po wojnie systematycznie zbierali się oni, aby wspominać swego dowódcę i przyjaciela tragicznych lat wojny i okupacji. Z rozmów wyłaniała się postać niezwykle człowieka, poety, a zarazem żołnierza i wielkiego patrioty.

Pamięć o Zygmuncie Rumlu utrwalał również Kazimierz Banach, przyjaciel poety, Delegat Rządu RP na Wołyniu, szef sztabu KG BCh. W Warszawie mieszkało wielu wychowanków Liceum Krzemienieckiego, także żona Rumla – Anna, wykształcona aktorka w Zespole Juliusza Osterwy. Ich przyjaźń miała bardzo trwały charakter.

Powstający w XIX wieku w Galicji polityczny ruch chłopski musiał zmierzyć się z brakiem wolności narodowej, politycznej i ekonomicznej oraz z problemami narodowościowymi. Oprócz chłopów narodowości polskiej zamieszkiwała Małopolskę Wschodnią także znaczna grupa chłopów ukraińskich. Pierwsza Rzeczpospolita, schodząc ze sceny politycznej, pozostawiła zadawniony konflikt narodowościowy, który wykorzystali zaborcy.

Występując przeciwko dążeniom niepodległościowym Polaków, Austriacy rozbudzili aspiracje niepodległościowe ludności ukraińskiej. Przyczynili się do pogłębienia konfliktu narodowego.

Świadomi tych problemów twórcy ruchu ludowego próbowali nawiązać kontakt ze środowiskami ukraińskimi, które zmierzały do ożywienia politycznego społeczności chłopskiej. Podjęto starania i rozmowy z Iwanem Franko – ukraińskim poetą i pisarzem, który był rzecznikiem współpracy narodu polskiego i ukraińskiego w jednej wspólnej partii ludowej. Projekty te nie doczekały się realizacji, ponieważ chłopci polscy i ukraińscy mieli swoich przeciwników, którzy dążyli do tego, aby nie stali się obywatelami świadomymi swych praw i obowiązków wobec odradzającej się Ojczyzny.

Galicja była kolebką ruchu ludowego na ziemiach polskich i przewodziła mu zarówno w dobie rozbiorów, jak i w latach międzywojennych, a w niektórych dziedzinach również w latach okupacji.

Dzieje politycznego ruchu ludowego na Kresach Wschodnich do 1939 r. osadzone były w realiach ówczesnej rzeczywistości. Wojna polsko-radziecka w latach 1919–1920, w której obroną kierował Rząd Obrony Narodowej pod przewodnictwem Wincentego Witosa, zmieniła priorytety w polityce wewnętrznej Polski na Kresach Wschodnich. Wygrana konfrontacja zbrojna otworzyła drogę do kolonizacji ziem wschodnich przez żołnierzy osadników. Takie były zobowiązania rządu Wincentego Witosa wobec weteranów wojny polsko-radzieckiej. Osadnictwo wojskowe, w którym liczny udział mieli działacze ruchu ludowego, przyjęte zostało z dużym niepokojem i niechęcią przez chłopów ukraińskich, którzy wyłączeni zostali z tego rodzaju reformy rolnej. Ludowcy starali się likwidować istniejące podziały poprzez zaangażowanie młodzieży wiejskiej i chłopów we wspólnych projektach społecznych i gospodarczych. Zbliżała młodzież wspólna działalność w strukturach Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew” i Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”.

Walka ludowców o równość społeczną, ekonomiczną i polityczną w latach trzydziestych II RP dla warstwy chłopskiej – najpierw parlamentarna, a później w strajkach – obserwowana była z dużym zainteresowaniem przez

część społeczeństwa ukraińskiego, która nie ulegała wpływom organizacji nacjonalistycznych.

Polityka sanacji wobec mniejszości narodowych w latach 1926–1939 daleka była od poprawności politycznej. Choć w połowie lat trzydziestych starano się zbudować ukraińską opcję popierającą sanację za cenę bonifikaty politycznej i finansowej wobec społeczności ukraińskiej, to objęło to tylko wąską grupę ukraińskich polityków.

W swojej masie Ukraińcy przed 1939 r. stawali się odrębną grupą z aspiracjami do niezależności. Ukraińskie organizacje nacjonalistyczne, wspierane przez hitlerowskie Niemcy, które organizowały szkolenia i obozy dla dywersantów ounowskich, znajdowały coraz większe poparcie wśród Ukraińców¹.

W 1939 r. Europa przegrała walkę o pokój. Polska przegrała wojnę militarnie we wrześniu 1939 r. Przegrała też polska polityka społeczna na Kresach Wschodnich. Budowana nić porozumienia między Polakami i Ukraińcami została przerwana. Działalność siewiarzy, wiciarzy i ludowców na Kresach Wschodnich poniosła klęskę.

Po zajęciu Kresów Wschodnich przez Niemców w czerwcu 1941 r. konspiracyjny ruch ludowy rozpoczął prace organizacyjne zmierzające do stworzenia struktur politycznych i zbrojnych.

Konspiracyjne struktury Stronnictwa Ludowego „Roch” i Batalionów Chłopskich organizowane były w ramach VIII Okręgu – Wołyń i IX – obejmującego Małopolskę Wschodnią: woj. tarnopolskie, stanisławowskie i lwowskie.

Ludowcy na Kresach Wschodnich starali się działać wielokierunkowo:

- organizować samoobrony ludności polskiej,
- tworzyć oddziały specjalne i partyzanckie do działań ofensywnych przeciwko okupantowi,
- aktywizować struktury Polskiego Państwa Podziemnego – jego administrację – Delegaturę Rządu na Kraj, aby wzmocnić możliwość obrony ludności polskiej².

Działalność organizacyjną na Wołyniu podjął „żołnierz zapomniany” – prawie nieznanym dzisiejszym pokoleniom Polaków, o którym pamięć zachowała się tylko w niektórych kręgach polskiego społeczeństwa. Symbol pol-

¹ Szerzej A.B. Szcześniak, W.Z. Szota, *Droga donikąd. Działalność organizacji ukraińskich nacjonalistów i jej likwidacji w Polsce*, Warszawa 1973.

² K. Banach, *Z dziejów Batalionów Chłopskich, wspomnienia, rozważania, materiały*, Warszawa 1967, s. 220–254.

skich żołnierzy stających w obronie okrutnie mordowanej ludności polskiej i wielki symbol wszystkich bestialsko zamordowanych, tragicznych ofiar dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów ludobójstwa Polaków na Kresach Wschodnich.

Jest nim Zygmunt Jan Rumel, ps. Krzysztof Poręba – przed wojną działacz Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, żołnierz Polskiego Państwa Podziemnego, przywódca ruchu oporu na Wołyniu, komendant Okręgu VIII Batalionów Chłopskich Wołyń.

Urodzony 22 lutego 1915 r. w Piotrogradzie – w chwili rozpoczęcia II wojny światowej we wrześniu 1939 r. miał zaledwie 24 lata³.

Dzieciństwo i młodość spędził w powiecie krzemienieckim koło Wiśniowca, gdzie jego ojciec Władysław, uczestnik wojny 1920 r., odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, osiadł z rodziną jako osadnik wojskowy⁴.

Szkołę średnią ukończył w Krzemieńcu, potem podjął studia polonistyczne w Warszawie. Jako licealista był działaczem Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, do którego należała również młodzież ukraińska. Aktywnie uczestniczył w życiu społeczno-kulturalnym i sportowym. Znał język ukraiński, kochał Wołyń, miał wśród Ukraińców wielu przyjaciół. We współpracy młodych Polaków i Ukraińców widział szansę podźwignięcia Kresów na wyższy poziom materialny i duchowy. Współpracował z Uniwersytetem Ludowym w Różynie, pomagał przy redagowaniu pisma „Młoda Wieś – Młode Selo”. Był dobrze zapowiadającym się poetą. Współistnienie dwóch kultur, polskiej i ukraińskiej, wywarło głęboki wpływ na jego osobowość i twórczość poetycką, zaliczaną do romantycznej „szkoły ukraińskiej” w poezji polskiej⁵.

Służbę wojskową Rumel odbył na dywizyjnym kursie podchorążych artylerii w 23. pułku piechoty we Włodzimierzu Wołyńskim. W kampanii wrześniowej uczestniczył w stopniu podporucznika artylerii⁶.

Już w listopadzie 1939 r. podjął aktywną działalność w konspiracyjnym ruchu ludowym. Wczesną jesienią 1941 r. został wysłany przez Komendę Główną Batalionów Chłopskich i Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego na Wołyń w celu zorientowania się w panującej tam sytuacji. Jego sprawozdanie było podstawą dla decyzji kierownictwa Stronnictwa Ludowego

³ J. Gmitruk, *Zygmunt Rumel, żołnierz nieznany*, Warszawa 2009, s. 16.

⁴ B. Górka, *Krzemieńczanin*, Warszawa 2008, s. 85.

⁵ Z. Rumel, (red.) *Polski Słownik Biograficzny*, zeszyt 136, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 83–84.

⁶ J. Gmitruk, *Zygmunt Rumel...*, s. 22.

„Roch” i BCh o rozpoczęciu pracy konspiracyjnej na Wołyniu. 6 stycznia 1943 r. w Granatowie w powiecie chorochowskim został mianowany przez Kazimierza Banacha komendantem Okręgu VIII BCh Wołyń. Był człowiekiem odważnym i cieszył się charyzmą. Współorganizował 95 samoobron⁷.

W pierwszej dekadzie lipca 1943 r., jako komendant BCh na Wołyniu, od wołyńskiego delegata Rządu RP, Kazimierza Banacha, otrzymał polecenie przeprowadzenia rozmów z dowództwem UPA celem powstrzymania masowych rzezi. Podjął się tego niebezpiecznego zadania, aby przynajmniej na kilka dni odwlec masowe rzezie polskiej ludności i zyskać czas na ucieczkę oraz zorganizowanie samoobron w większych polskich skupiskach.

Jako parlamentarzysta Rzeczypospolitej Rumel wraz ze swoim oficerem do zleceń specjalnych, Krzysztofem Markiewiczem (ze wsi Wólka Sadowska, gdzie mieszkał), udał się 7 lipca do sztabu północno-zachodniego zgrupowania UPA, dokonującego masowej masakry ludności polskiej. 8 lipca zatrzymał się w Budach Ossowskich w pobliżu Radowicza. Tu spędził ostatnią noc w rodzinie Lemińskich. Przed pożegnaniem pozostawił modlitwę:

Bądź wola Twoja! Ale nie może być wolą Twoją, by mord i krwawe rozpasanie rządziło światem. Spraw, by za wolą Twoją opustoszały więzienia, by leśne doły przestały napełniać się trupami, by szatan ucieleśniony w człowieku nie świślał nad głowami naszymi biczem grozy⁸.

10 lipca parlamentariusze zostali dopędzeni i zatrzymani przez konnych upowców koło wsi Kustycze, i tam w lasku zamordowani przez rozerwanie końmi. Straszną śmiercią zginął również ich przewodnik Witold Dobrowolski. Ich poćwiartowane zwłoki spoczęły w lasku na brzegu jeziora. Miejsce pochówku Zygmunta Rumla do dziś nie jest znane. Sam zginął, ale jego matkę i siostrę ocalił Ukrainiec, można więc wierzyć, że wiara Zygmunta w ludzką dobroć nie była naiwna⁹.

Śmierć parlamentarzysty była wstrząsem dla Banacha, ludowców i miejscowej ludności.

⁷ Ibidem, s. 38.

⁸ Fr. Budzisz, *Zygmunt Jan Rumel – poeta nieznanym*, „Głos Kresowian” nr 19, styczeń–marzec 2005, s. 53.

⁹ J. Turowski, W. Siemiaszko, *Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności polskiej na Wołyniu 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 78.

7 października 1943 r. Kazimierz Banach, ps. Linowski, złożył w Delegaturze Rządu na Kraj obszerne sprawozdanie o sytuacji ludności polskiej na Wołyniu¹⁰.

Działania podjęte przez ludowców i inne organizacje zostały jednak znacznie wyprzedzone przez rozwijającą się sytuację. Ofiarą nacjonalizmu ukraińskiego na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej stała się głównie bezbronna ludność wiejska, w tym działacze ruchu ludowego.

Ukraińskie uderzenie UPA na polskie wsie 11 lipca, w prawosławne święto Piotra i Pawła, jednocześnie objęło 167 miejscowości. Zginęło około 10 tys. mężczyzn, kobiet i dzieci. W sześciu kościołach zamordowano na mszach świętych setki osób, nie oszczędzono dzieci i księży celebrujących msze. Niedziela 11 lipca uzyskała ponurą „sławę” Krwawej Niedzieli, Wołyńskiej Apokalipsy. 11 lipca stał się hasłem dla nacjonalistów nie tylko na Wołyniu, ale i w Małopolsce Wschodniej do eksterminacji biologicznej Polaków. Wszelkie podejmowane próby powstrzymania spirali zbrodni kończyły się tragicznie. To nie była walka, lecz zabijanie bezbronnych mieszkańców polskich wsi. Czystki etniczne przy bierności Niemców i słabym przeciwdziałaniu ruchu oporu trwały do zakończenia wojny w 1945 r. i przyniosły ogromną ilość ofiar. Ludowcy wszystkimi siłami starali się przeciwdziałać tej zbrodniczej polityce, ale bez większego powodzenia. Rząd polski w Londynie nie przewidział takiego scenariusza wydarzeń. Jego decyzje blokowane były przez społeczności Ukraińców w USA i Kanadzie, które naciskały na tamte rządy, oskarżając Polaków o zbrodnie na Kresach Wschodnich¹¹.

Po zakończeniu wojny na miejscu, gdzie były polskie wsie, pozostały trupy i zgłiszcza. Rany zadane przez nacjonalistów ludności polskiej nigdy nie zblizniły się, pozostały w pamięci tych, którzy ocalili¹².

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego już kilka lat temu zaangażowało się w sprawę przywrócenia Polakom prawdy o gehennie Kresowian i godne upamiętnienie ofiar martyrologii polskiej ludności Kresów Wschodnich.

Ruch ludowy ma ku temu moralny obowiązek, gdyż zbrodnie ludobójstwa nacjonalistów ukraińskich miały miejsce nie w miastach, lecz w pol-

¹⁰ *Ziemie Wschodnie. Raporty Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj 1943–1944*, wstęp, wybór i opracowanie Mieczysław Adamczyk, Janusz Gmitruk, Adam Kosecki, Warszawa–Pułtusk 2005, s. 7–8.

¹¹ Szerzej, *Ziemia Czerwińska pod okupacją niemiecką, czerwiec 1941–czerwiec 1943*, opracowanie naukowe Janusz Gmitruk, Adam Kosecki, Pułtusk–Warszawa 2001.

¹² Cz. Partacz, *Próby porozumienia polsko-ukraińskiego na terenie kraju w czasie II wojny światowej*, [w:] *Polska – Ukraina, Trudne pytania*, t. 6, Warszawa 2000, s. 38–39.

skich wsiach, a ich ofiarami byli przede wszystkim mieszkańcy wsi – polscy chłopcy i ich wielodzietne rodziny, a wśród nich wielu działaczy ruchu ludowego – przedwojennego Stronnictwa Ludowego i Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej.

Tak jak nie jest znana pełna liczba ofiar ukraińskiego ludobójstwa, tak samo nie jest znana większość nazwisk pomordowanych ludowców. Problematyce tej została poświęcona konferencja naukowa w Warszawie 6 czerwca 2004 roku. Materiały z tej konferencji zostały opublikowane w książce pt. *Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1939–2004*, pod red. B. Grotta, Warszawa 2004.

Publikacja ta dała początek serii konferencji i spotkań naukowych, które odbywały się głównie w Muzeum Niepodległości. Dr Tadeusz Skoczek – dyrektor Muzeum Niepodległości – udzielił wszechstronnej pomocy w przygotowaniu i publikacji materiałów z konferencji. Podnoszenie problematyki kresowej w licznych publikacjach Muzeum Niepodległości ma kapitalne znaczenie dla podtrzymywaniu pamięci narodu o zapomnianej historii polskich Kresów.

Aneks

1943, październik 7, Wołyń – Sprawozdanie Kazimierza Banacha, ps. Linowskiego, okręgowego delegata rządu na Wołyń

1. Akcja mordowania ludności polskiej na Wołyniu rozpoczęta została na rozkaz banderowców, a jątrzona, podniecana i inspirowana jest tak przez Niemców, jak i bolszewików.
2. Rozładowanie obecnego konfliktu polsko-ukraińskiego na Wołyniu drogą porozumienia jest absolutną niemożliwością. Nie ma bowiem ani jednego kierownictwa ukraińskiego, ani żadnego autorytetu, który mógłby mieć wpływ na ukraińskie bandy leśne oraz na zamachowanie mordów dokonywanych na całej ludności polskiej.
3. Obecnie na Wołyniu propolskie elementy ukraińskie nie są dotąd zorganizowane, a zatem i nie stanowią siły, która by mogła dziś na rzeczywistości ukraińskiej zaważyć.
4. Utrzymanie się rzeszy ludności polskiej w bazach wiejskich i w miastach zależne jest od natychmiastowej pomocy zewnętrznej. Pomoc ta winna być następująca:
 - a) Dostarczyć ludności w miastach i bazach miejskich najkonieczniejszego minimum broni i amunicji.
 - b) Wprowadzić z centrum Kraju na Wołyń polskie oddziały partyzanckie, uzbrojone zwłaszcza w broń maszynową. Pomoc udzielona w broni i amunicji i oddziałach partyzanckich oddana być winna dla celów samoobrony ludności polskiej.
 - c) Udzielić Wołyniowi jak najwięcej pomocy na cele opieki społecznej.
5. Ustalić i uzgodnić ogólnie zadania i wzajemne stosunki Delegatury Okręgowej i Polskiego Zbrojnego Podziemia, z tym że aparat organizacyjny Delegatury i Korpusu Bezpieczeństwa winien zatrzymać swoją organizacyjną samodzielność; jest to bowiem aparat terytorialny zdolny do politycznego i organizacyjnego kierownictwa samoobroną

i samopomocą ludności polskiej. Aparat ten winien trwać dotąd, dokąd chociaż jeden Polak jest na tym terenie. Czynniki PZP należy jak najbardziej dopingować, ażeby się zajęły organizacją i sprowadzeniem z centrum kraju polskich oddziałów zbrojnych.

6. Należy odgórnie kategorycznie zakazać podniecania przez wołyńskie kierownicze czynniki uczuć nienawiści, żądzdy odwetu oraz wszelkiej akcji odwetowej z naszej strony w stosunku do Ukraińców. W tym stanie sił, jakim w tej chwili tam dysponujemy, wszelkie tego rodzaju poczynania są szkodliwe i pogłębiają coraz bardziej tragedię wołyńskiej ludności polskiej.

Samoobrona i samopomoc to wszystko, wokół czego skupić należy wszelkie wysiłki, na jakie nas stać¹³.

Janusz Gmitruk

Bibliografia

Archiwa

AAN, 202/III, t. 133, Delegatura Rządu na Kraj.

Źródła publikowane

Ziemia Czerwińska pod okupacją niemiecką, czerwiec 1941 – czerwiec 1943, Opracowanie naukowe Janusz Gmitruk, Adam Kosecki, Pułtusk–Warszawa 2001.

Ziemie Wschodnie. Raporty Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj 1943–1944. Wstęp, wybór i opracowanie Mieczysław Adamczyk, Janusz Gmitruk, Adam Kosecki, Warszawa–Pułtusk 2005.

Wspomnienia

Banach K., *Z dziejów Batalionów Chłopskich, wspomnienia, rozważania, materiały*, Warszawa 1967.

Opracowania

Budzisz Fr., *Zygmunt Jan Rumel – poeta nieznany*, „Głos Kresowian” nr 19, styczeń – marzec 2005.

Gmitruk J., *Zygmunt Rumel, żołnierz nieznany*, Warszawa 2009.

Gorska B., *Krzemieńczanin*, Warszawa 2008.

Partacz Cz., *Próby porozumienia polsko-ukraińskiego na terenie kraju w czasie II wojny światowej*, [w:] *Polska – Ukraina, Trudne pytania*, t. 6, Warszawa 2000.

Rumel Z., (red.) *Polski Słownik Biograficzny*, zeszyt 136, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.

Szcześniak A.B., Szota W.Z., *Droga donikąd. Działalność organizacji ukraińskich nacjonalistów i jej likwidacji w Polsce*, Warszawa 1973.

Turowski J., Siemiaszko W., *Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności polskiej na Wołyniu 1939–1945*, Warszawa 1990.

¹³ AAN, 202/III, t. 133, Delegatura Rządu na Kraj, s. 23–26.

Zygmunt Jan Rumel: for the soldier and poet on the 105th anniversary of his birth

Keywords

Zygmunt Jan Rumel, Kazimierz Banach, Krzysztof Markiewicz, Volhynian Rural Youth Union, Peasant Battalions, Kustycze.

Abstract

The figure of a soldier unknown to the public in an independent country symbolises all fallen soldiers that we honour through one unnamed grave: the Tomb of the Unknown Soldier in Warsaw. Our hero, Zygmunt Rumel, has no grave of his own. The search for his burial place has been underway for 65 years.

Although the figure of Zygmunt Rumel, one of the resistance leaders in Volhynia, a poet and a soldier, Commander of the 8th District of the Peasant Battalions, brutally killed by Ukrainian nationalists, is nowadays almost unknown, for years his memory was kept alive by his subordinates, Peasant Battalions soldiers from Volhynia. After the war, they regularly met to reminisce about their commander and friend from the tragic years of war and occupation. Their conversations paint a picture of an exceptional man, a poet and at the same time a soldier and a great patriot.

Another person who contributed to the preservation of Zygmunt Rumel's memory was the poet's friend Kazimierz Banach, Polish Government Delegate in Volhynia and Chief of Staff of the Peasant Battalions HQ. Warsaw became home to many alumni of Volhynia's Krzemieniec Lyceum, including Rumel's wife, Anna, a professionally trained actress from Juliusz Osterwa's troupe. Their friendship proved to be a very lasting one.

Zygmunt Jan Rumel – dem Soldaten und Dichter zum 105. Jahrestag seines Geburtstages

Schlüsselwörter

Zygmunt Jan Rumel, Kazimierz Banach, Krzysztof Markiewicz, Wolhynische Vereinigung der Dorfjugend, Bauernbataillone, Kustytschi.

Kurzfassung

Ein der Gesellschaft des unabhängigen Staates unbekannter Soldat – ein Symbol für alle gefallenen Soldaten, denen wir in einem namenlosen Grab huldigen. Dieses Grab ist das Grab des Unbekannten Soldaten in Warschau. Unser Held – Zygmunt Rumel – hat kein Grab. Seine Grabstätte wird seit 65 Jahren gesucht.

Obwohl die Gestalt von Zygmunt Rumel – einem der Führer der Widerstandsbewegung in Wolhynien, dem Dichter und Soldaten, dem Kommandanten des 8. Bezirks der Bauernbataillone, der von ukrainischen Nationalisten bestialisch ermordet wurde – nahezu unbekannt ist, blieb die Erinnerung an ihn im Bewusstsein seiner Untergebenen, der Soldaten der Bauernbataillone aus Wolhynien. Nach dem Krieg versammelten sie sich systematisch, um ihres Kommandanten und Freundes der tragischen Jahre des Krieges

und der Besetzung zu gedenken. Aus den Gesprächen tauchte die Gestalt eines außergewöhnlichen Menschen, eines Dichters und zugleich eines Soldaten und eines großen Patrioten auf.

Das Andenken an Zygmunt Rumel wurde auch von Kazimierz Banach, dem Freund des Dichters, dem Delegierten der Regierung der Republik Polen in Wolhynien, dem Stabschef der Hauptkommandantur der Bauernbataillone (KG BCh) festgehalten. Viele Schüler des Lyzeums von Krzemieniec lebten in Warschau, ebenso wie Rumels Frau Anna – eine ausgebildete Schauspielerin aus dem Ensemble von Juliusz Osterwa. Ihre Freundschaft war sehr dauerhaft.

Зыгмунт Ян Румель – к 105-летию со дня рождения солдата и поэта

Ключевые слова

Зыгмунт Ян Румель, Казимеж Банах, Кшиштоф Маркевич, Волынское управление сельской молодежи, Крестьянские батальоны, Кустычи

Резюме

Для общественности независимого государства неизвестный солдат является символом всех погибших солдат, чья память чувствуется одной безымянной могилой. Этой могилой является Могила Неизвестного Солдата в Варшаве У нашего героя, Зыгмунта Румеля, нет своей могилы. Поиски места его захоронения ведутся уже 65 лет.

Хотя личность Зыгмунта Румеля, одного из лидеров подполья на Волыни, поэта и солдата, командующего VIII округа Крестьянских батальонов – жестоко убитого украинскими националистами – почти неизвестна, память о нем хранят его подчиненные, солдаты волынских Крестьянских батальонов. После войны они непрерывно собирались, поминая своего командира и товарища по тяготам лет войны и оккупации. Их рассказы воссоздают образ необычного человека, поэта, и в то же время – солдата и великого патриота.

Память о Зыгмунте Румеле увековечивал также Казимеж Банах, друг поэта, представитель правительства Польши на Волыни, начальник штаба Главного командования Крестьянских батальонов. В Варшаве проживали многие выпускники Кременецкого лицея, а также жена Румеля, Анна, получившая актерское образование под началом Юлиуша Остервы. Их соединяли крепкие узы дружбы.